

Rok 2021 to dla Fabryki Obrabiarek RAFAMET S.A. szczególny czas, bowiem 75 lat temu podjęta została decyzja o uruchomieniu zakładu, którego tradycję kontynuuje dziś mieszcząca się w Kuźni Raciborskiej firma. Od tego czasu pracownicy przedsiębiorstwa są nie tylko świadkami dziejowych zmian, ale sami także zapisują się na kartach historii. Dla wielu z nich zatrudnienie w przedsiębiorstwie to kontynuacja rodzinnej tradycji.

Tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie.

75-lat Fabryki Obrabiarek RAFAMET

- *Tak, dołączyć do załogi firmy RAFAMET było moim marzeniem. Praca na miejscu, w renomowanym przedsiębiorstwie, gdzie zatrudnieni są rodzice, a także mój przyszły mąż. Tak, to było to – wspomina **Gabriela Turkiewicz**, pracująca w RAFAMET S.A. jako specjalista ds. rachunkowości. W firmie zatrudniona od lipca 1983 roku.*



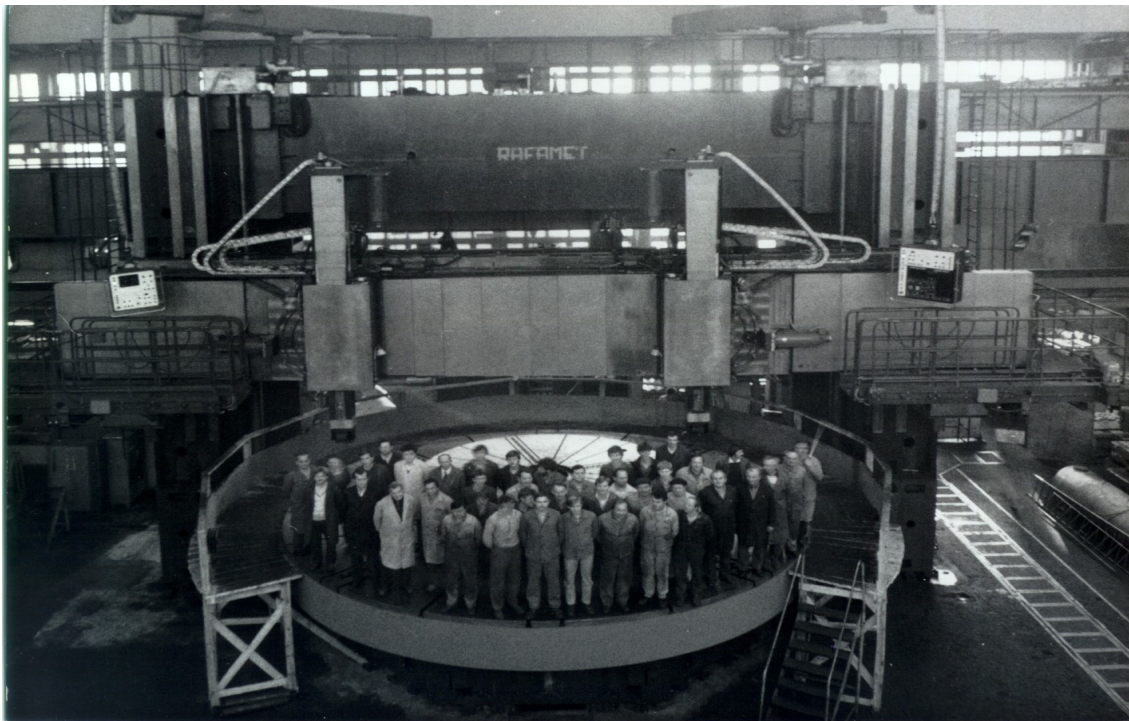
Spółka z Kuźni Raciborskiej w swojej długoletniej historii ma na koncie nie tylko sprzedaż 5 476 sztuk obrabiarek dla kolejnictwa oraz 727 sztuk innych wielkogabarytowych obrabiarek specjalnych. To także historia i tradycja pracy przekazywana w wielu przypadkach z pokolenia na pokolenie.

Rodzinne wspomnienia i egzotyczne waluty

Rodzice pani Gabrieli, Wanda i Lesław Górniewicz przyjechali z Bielska - Białej do Kuźni Raciborskiej w 1964 roku. - *Tata w firmie przepracował 40 lat. Początkowo trafił do Narzędziowni, skąd przeniesiony został do działu Odlewni. Praca tam nie trwała długo, ponieważ uległ ciężkiemu wypadkowi. Po powrocie do pracy trafił do działu Obróbki Mechanicznej jako szlifierz, ostrzacz, wiertacz. Z kolei mama początkowo pracowała jako suwnicowa na Odlewni. Następnie, po moim urodzeniu i powrocie do pracy, na*

Malarni, później po zrealizowaniu kursu zawodowego, dołączyła do Działu Produkcji – mówi Gabriela Turkiewicz. - Zakład dawał to, co najważniejsze. Pracę i mieszkanie. Ludzie zjeżdżali do Kuźni Raciborskiej z całej Polski po to, by tutaj godnie żyć, pracować, wychowywać dzieci, które dzięki budowie przedszkola miały zapewnioną opiekę – dodaje Pani Gabriela, specjalista ds. rachunkowości.

- Na przestrzeni lat system pracy ulegał ciągłym zmianom. W latach 80-tych wszystkie dane ewidencjonowało się ręcznie. Współczesna księgowość jest wysoce z informatyzowana, a zawód ten został mocno zmodyfikowany. Księgowy to coraz częściej jeden z najważniejszych pracowników w firmie. Jako ciekawostkę warto dodać, że oprócz m. in. codziennego operowania liczbami mam także nieco kontaktu z walutami zagranicznymi, bowiem nasi pracownicy często przywożą ze swoich delegacji w formie pamiątek egzotyczne pieniądze. Najładniejsze jakie widziałam to Randy z Republiki Południowej Afryki, które przedstawiają najgroźniejsze ssaki zamieszkujące Afrykę, drugie to przepiękne kazachskie Tengri z motywem monumentalnej wieży Bajterek stojącej w centrum Astany – opisuje G. Turkiewicz.



Pierwszomajowe zwiedzanie i „obrabiarki szyte na miarę”

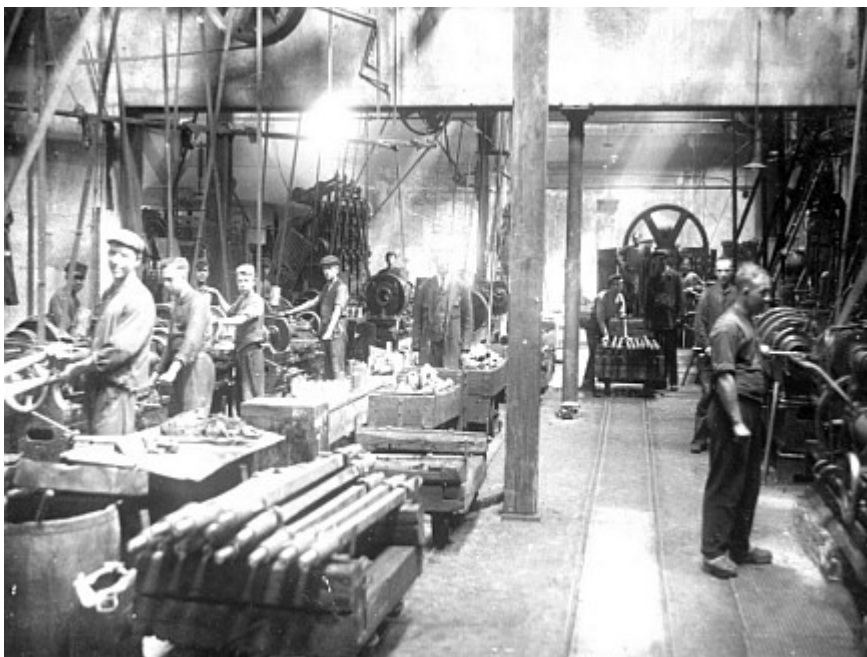
Od najmłodszych lat z kuźniańską spółką także związany jest Arkadiusz Kudła, który obecnie dzierży stanowisko brygadzysty na Wydziale Montażu. - *W firmie pracuję od 1993 roku. Wraz z kolegą mamy aktualnie pod sobą jedną brygadę ślusarską – mówi A. Kudła.*

Także Pan Arkadiusz kontynuuje rodzinne tradycje. - *W RAFAMECIE pracował zarówno mój tata, jak i moja mama. Co więcej,*

babcia pracowała w należącym do firmy hotelu robotniczym, a dziadek w szkole przyzakładowej. W związku z tym z przedsiębiorstwem miałem styczność od najmłodszych lat. Do dziś pamiętam organizowane rok rocznie pierwszomajowe zwiedzanie zakładu. Wówczas nie mogłem się nadziwić wielkości maszyn powstających w halach produkcyjnych. Prawdę mówiąc robią wrażenie po dziś dzień. Ponadto w tamtych latach powstawało bardzo dużo obrabiarek, więc wrażenia dla małego dziecka były ogromne! To wspaniałe, że całe rodziny mogły wówczas zobaczyć na własne oczy, gdzie pracują domownicy oraz jak zakład wygląda od środka - przyznaje brygadzysta w Wydziale Montażu firmy RAFAMET. Do dziś powstające w Kuźni Raciborskiej maszyny przykuwają uwagę już od momentu przekroczenia progów hal produkcyjnych.

Wizyty w krajach całego świata to niejako chleb powszedni pracowników firmy RAFAMET S.A. Pan Arkadiusz odbył wiele egzotycznych podróży, m.in. do Kolumbii, Etiopii, Malezji i Japonii. - *Wszystkie wyjazdy to dla nas niesamowita szansa i możliwość przyjrzenia się innym kulturom, ale także ciężka praca w naprawę różnych warunkach atmosferycznych. W wielu krajach jest niebywale ciepło i wilgotno, a tamtejsze przepisy nie pozwalają np. na możliwość ubrania czegoś lżejszego przy montażu maszyny. Natomiast bardzo „ciepło” wspominam podróż do Murmańska. Wówczas samolotem przylecieliśmy do Moskwy, a stamtąd do miejsca docelowego jechaliśmy pociągiem aż 3 dni. – dodaje z uśmiechem pan Arkadiusz.*

Pracownicy zgodnie zaznaczają, że RAFAMET S.A. sukcesywnie rozwija się i stosuje coraz to nowocześniejsze technologie. Nie jest w żaden sposób nadużyciem stwierdzenie, że produkowane w Kuźni Raciborskiej maszyny są „szyte na miarę”. - *Na przełomie 30 lat technologia poszła mocno do przodu. Każda maszyna powstaje na indywidualne zamówienie klientów. Nie ma możliwości stworzenia np. pięciu takich samych obrabiarek, które oczekiwałyby na zakup. Każda maszyna to odrębny projekt przystosowany do wymogów konkretnego odbiorcy – zaznacza A. Kudła, którego żona również pracuje w firmie.*



Stabilna firma

Sylwia Knapik, wydawca w Magazynie Głównym wspomina, że z firmą miała styczność zanim jeszcze znalazła się w jej zespole. Ojciec pani Sylwii, Józef Olejak przepracował w przedsiębiorstwie 40 lat. To jednak nie wszystko, bowiem z RAFAMETEM związane są także mama, siostra i siostrzeniec Pani Sylwii, a mąż - Rudolf Knapik jest Szefem Produkcji i Kierownikiem Wydziału.

- Nasza rodzina jest od lat związana z przedsiębiorstwem. Pamiętam czasy, kiedy mój ojciec wyjeżdżał na awarie do zakładu. W tamtych czasach nie było telefonów w domach, a co dopiero komórek. Trzeba było sobie jakoś przekazywać informacje. Sygnał do wyjazdu w nocy bywał taki, że kierowca świecił reflektorami autobusu w okna a on szybko wstawał i wyjeżdżał do pracy. Ojciec był również delegowany do pracy za granicą, często do bardzo odległych krajów świata. Zdarzało się, że nie było go bardzo długo i informacje od niego otrzymywaliśmy z dużym opóźnieniem. Nie zawsze mogliśmy z nim porozmawiać przez telefon, wiadomości były nam przekazywane przez kogoś z RAFAMETu. W dzisiejszych czasach trudno to sobie młodym ludziom wyobrazić – opowiada Sylwia Knapik.

Sama karierę w kuźniańskim przedsiębiorstwie rozpoczęła w 1989 roku. Po urodzeniu dzieci, powróciła do firmy dopiero po 25 latach.

- Moja przygoda z firmą miała sporą przerwę. W międzyczasie pojawiły się dzieci, a i RAFAMET przeżywał kryzys, który dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy całej załogi udało się przezwyciężyć. Przedsiębiorstwo bardzo się rozwinęło, a ja bardzo się cieszę, że mogę być jego częścią – dodaje S. Knapik.

Szum szlifierek i wiertarek pneumatycznych

Norbert Czogała jest częścią firmy już od 1980 roku. Aktualnie jest Kierownikiem Projektu.

- Mój ogólny staż pracy to 44 lata. Odkąd pamiętam RAFAMET od zawsze postrzegany był jako firma rodzinna, bowiem większość okolicznych mieszkańców było pracownikami przedsiębiorstwa. Nie będę oryginalny. Mój ojciec także pracował w kuźniańskiej firmie, który na przełomie lat 70-tych i 80-tych pełnił funkcję szefa produkcji. W zakładzie zatrudnienie znalazło także moje rodzeństwo, w związku z czym siłą rzeczy ja także znalazłem się w RAFAMECIE. Rozmowy w domu zawsze kończyły się na temacie firmy, a 1-go maja z zaciekawieniem zwiędzaliśmy cały zakład. Gdy zaczynałem prace w przedsiębiorstwie pierwsze co pamiętam, to niesamowitym szum szlifierek i wiertarek pneumatycznych oraz ogromną ilość montowanych obrabiarek. – informuje Norbert Czogała. - Bardzo się cieszę gdy mogę oglądać u klientów nasze obrabiarki, które pracują już od wielu lat. Jeszcze większą dumą napawa fakt, że odbiorcy ci powracają po nasze maszyny. Obecnie, w dobie wielkiej konkurencji na światowym rynku maszynowo-obrabiarkowym znajdujemy się w jego ścisłej czołówce. Utrzymania pozycji lidera życzę firmie na kolejne lata! – dodaje N. Czogała.

Firma to ludzie

Warto zaznaczyć, że w kulminacyjnym okresie swojej działalności, załoga firmy RAFAMET liczyła ponad 2,5 tys. osób, a w latach największej koniunktury eksportowano nawet 90 proc. produkcji. Fabryka ściągała do pracy ludzi z całej Polski. Budowała mieszkania, obiekty sportowe, kulturalne, szkoły, przedszkole, zapewniając nie tylko zatrudnienie, ale też opiekę zdrowotną, edukację i rozrywkę dla wszystkich mieszkańców. To napędzało lokalną koniunkturę i dalszy rozwój Kuźni Raciborskiej, która dzięki temu w 1967 r. uzyskała prawa miejskie.



Obecnie RAFAMET jest znanym na całym świecie producentem branży maszynowej, posiadającym mocną pozycję zwłaszcza w niszowym segmencie rynku, tj. produkcji obrabiarek dla kolejnictwa. Firma realizuje zamówienia dla odbiorców z całego świata, zaznacza swoją obecność na nowych rynkach, podpisuje prestiżowe kontrakty z gigantami sektora kolejowego, realizuje także zamówienia dla firm z innych gałęzi przemysłu.

- Podstawowym filarem firmy są jej pracownicy, często od pokoleń związani z jej losami i historią, doskonali fachowcy, oddani swojej pracy i przede wszystkim świetnie znający specyfikę zakładu i branżę. Jubileusz 75-lecia to dla naszej firmy niezwykle święto i ważne wydarzenie. To nie tylko okazja do dokonania oceny dotychczasowych osiągnięć, ale również impuls do podejmowania kolejnych wyzwań, odważnych decyzji i realizacji ambitnych celów. RAFAMET to uznana marka, która plasuje się na wysokim miejscu wśród światowych dostawców innowacyjnych dóbr przemysłowych, a jednocześnie pracodawca dzięki któremu Kuźnia Raciborska, małe miasto na mapie województwa śląskiego, od lat stale się rozwija – podkreśla z dumą E. Longin Wons. Prezes Zarządu Fabryki Obrabiarek RAFAMET.

* * *

RAFAMET S.A.

Fabryka Obrabiarek RAFAMET S.A. z Kuźni Raciborskiej jest jednym z kilku na świecie producentów obrabiarek specjalnych do obróbki zestawów kołowych pojazdów szynowych (kolej, metro, tramwaje). Wykonuje również, na jednostkowe zamówienia, wielkogabarytowe obrabiarki specjalistyczne dla odbiorców w sektorach: energetycznym, maszynowym, stoczniowym, hutniczym oraz zbrojeniowym. Udział eksportu w sprzedaży to około 70-80 proc. Kapitał zakładowy wynosi 43.187.010,00 zł.